Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 97. Rok 39.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 27-go sierpnia 1932 r.

Narady bloku państw rolniczych

Dnia 24 bm. rozpoczęły się we Warszawie narady bloku państw rolniczych Europy środkowej. Blok ten powstał przed kilku laty z inicjatywy Polski. Oprócz Polski należą do bloku: Czechosłowacja, Rumunja, Węgry, Bułgarja, Jugosławja, oraz Łotwa i Estonja. Głównym przedmiotem narad są trudności gospodarcze, w jakich znalazły się państwa rolnicze na skutek katastrofalnego spadku cen płodów rolniczych.

Ten spadek cen rolniczych poprostu usunął 60 miljonów chłopów środkowej Europy z obrotu handlowego, gdyż żyją oni w ostatniej nędzy i zupełnie nie są w stanie kupować jakichkolwiek wytworów przemysłowych, a muszą wracać do wyrobu obuwia z łyka wierzbowego, do odziewania się prymitywnie garbowaną baranią skórą, lub też lniany i konopny samodział.

Wycofanie się ta kwielkiej masy ludzi z życia współczesnej gospodarki przemysłowej Europy wywołuje wprost katastrofalne skutki dla miast, gdzie stopniowo zamiera ruch handlowy, dla fabryk, które kolejno ulegają zamknięciu, wyrzucając na bruk miljony robotników, którzy znowu zmuszeni są wyciągać rękę do państwa po wsparcie z funduszu bezrobocia, który znowu kolejno czerpie fundusze ze skarbu państwa.

Gospodarka współczesna Europy stanowi wciąż błędne koło, gdyż spadek cen żywności, dokonywany w interesie bezrobotnych, powoduje dalszy wzrost bezrobocia i dalsza nędzę.

Hitler, który często lubi nazywać rzeczy po imieniu, w swoich czasopismach lansuje już takie opinję jak zmuszenie do samobójstwa ludzi, posiadających jakiekolwiek wady fizyczne czy umysłowe, tudzież inwalidów i bezrobotnych, żyjących kosztem państwa.

Nie ulega wątpliwości, że takie barbarzyńskie załatwienie kryzysu gospodarczego zaczerpnięto z metod stosowanych w kurniku, a nie w kodeksach ludzkich, jest nie do pomyślenia, a jednak społeczeństwo musi wytężyć wszystkie siły, aby dojść do równowagi społecznej i gospodarczej, która jest głównym warunkiem zdrowia i normalnego rozwoju, aby dla wszystkich obywateli znaleźć możność pracy i możność utrzymania się przy życiu.

Na razie życie to jest poprostu zmiażdżone przez system karteli, które opanowawszy ciężki przemysł, legły jak zmora nad całem życiem gospodarczem, wycisnęły ze społeczeństwa wszelkie soki żywotne, a obecnie same będą musiały umrzeć z głodu, gdy im braknie dalszych ofiar, pożeranych dotychczas bez żadnej litości. Wyzyskowi rekinów kartelowych wszędzie idzie na rękę dyktatura polityczna, jawna czy też tajna. Hitler np. otrzymuje od niemieckich karteli ciężkiego przemysłu 200 miljonów marek rocznie i musi im się naturalnie odwdzięczyć. Podobnie też dyktatury w Rumunji, Jugosławji, na Węgrzech, nie mówiąc już o Polsce, są na utrzymaniu bądź wielkiego kapitału, bądź kartelów przemysłowych, które finansują wybory zwolenników dyktatury, i wszędzie doprowadziły one swoje kraje do skrajnej nędzy.

Z pośród państw, należących do bloku agrarnego, najlepsze stosunki polityczne i gospodarcze posiada Czechosłowacja, gdzie od 12 lat na czoło narodu wysunęło się czeskie stronnictwo ludowe. Ten sam przykład zaczęła naśladować, i to z dość dobrym skutkiem, Rumunja, a spodziewać się należy, że warszawska konferencja potrafi znacznie wpłynąć nietylko na solidną obronę interesów gospodarczych państw rolniczych, lecz również przyczyni się do wyjaśnienia tego prostego faktu, że zdrowy rozwój gospodarki narodowej może istnieć tylko wśród zdrowych stosunków politycznych, opierających się na równych prawach i równych obowiązkach wszystkich obywateli.

Sensacyjny proces

W piątek dn. 26 sierpnia br. odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Płocku, sensacyjny proces o napad bojówki sanacyjnej na posłów Stronnictwa Ludowego Wronę i Paca. Napad ten miał miejsce pod Sierpcem w czerwcu 1931 r. w czasie słynnych wyborów uzupełniających w tym okręgu.

W czasie tego napadu dokonanego pod kierownictwem urzędnika sierpeckiego Wydziału Powiatowego niejakiego St. Łęskiego — poseł Wrona doznał złamania ręki oraz został ogólnie poturbowany, zaś poseł Pac został mocno poturbowany. Oprócz tego zbiry sanacyjne w czasie napadu zrabowały posłowi Wronie teczkę.

Herszt tej bojówki Łęski dotychczas nie tylko chodzi na wolności, ale i nadal pełni swą funkcję w Wydziale Powiatowym. Ananas ten wprost od biurka pójdzie za kratki sądowe, by odpowiadać za rozbój i rabunek.

Rewolucja w stolicy Brazylji

Według wiadomości z różnych stolic amerykańskich w poniedziałek miała wybuchnąć w Rio de Janeiro powstanie. Ruch ten posiada ten sam podkład, co ruch powstańczy w stanie Sao Paolo. Rząd brazylijski ogłosił stan oblężenia i po zaciętych walkach, w czasie których wiele osób zginęło, zdołał opanować sytuację w mieście. Według dalszych wiadomości, część marynarki miała przejść na stronę powstańców, podczas gdy armja jest w dalszym ciągu wierna rządowi centralnemu. Życie ekonomiczne naskutek ciągłych walk prawie zamarło. Powstanie w Rio de Janeiro wybuchło nieoczekiwanie. Odbył się wielki wiec, po którym uformował się pochód. Na czele pochodu niesiono sztandar powstańców z Sao Paolo. Przed ministerstwem pracy rzucono 2 bomby. Ze źródeł rządowych komunikują, że rząd posiada ogromną przewagę nad powstańcami i że wiadomości o buncie marynarki są niezgodne z prawdą.



PO WYLĄDOWANIU GONDOLI PROF PICCARDA.
Prof. Piccard i jego pomocnik Cosyns odpoczywają w cieniu gondoli zupełnie wyczerpani.

Niemcy w przededniu rewolucji

General Ludendorf, szef sztabu głównego armji niemieckiej w czasie wojny europejskiej ogłasza w swoim organie „Volkswarte" obszerny artykuł, w którym utrzymuje, że Niemcy stoją w przededniu wybuchu rewolucji. Autor artykułu przeprowadza podobieństwo między sytuacją Rosji w roku 1918 a sytuacją obecną w Niemczech, oceniając liczbę ofiar, jakie padły w Niemczech w starciach politycznych od czerwca r. b. na 6.000 osób. Zdaniem Ludendorfa akty teroru organizowane były po największej części przez szturmowców hitlerowskich.

Zimna woda na głowy monarchistów hiszpańskich

Kortezy czyli parlament hiszpański uchwalił ustawę o konfiskacie bez odszkodowania majątku osób, które brały udział w ostatnim spisku i zamachu monarchistycznym.

Zarządzenie to otrzeźwi niewątpliwie wielu jeszcze zwolenników ustroju monarchistycznego, którym troi się po głowach powrót króla na tron.

Ogólna liczba aresztowanych uczestników nieudałego zamachu monarchistycznego, dochodzi do 4000 osób.

Pogłoski o wojnie sowiecko-japońskiej

Całą Rosję sowiecką obiega fala pogłosek o mającej rzekomo wybuchnąć wojnie sowiecko - japońskiej.

Podstawą tych alarmujących pogłosek są doniesienia dyplomatów sowieckich urzędujących w Japonji i Mandżurji. Według tych doniesień, wybuch wojny sowiecko-japońskiej może nastąpić lada dzień. (?)

Strajk rolników w Ameryce

Z Nowego Jorku donoszą, że strajk farmerów w stanach środkowo zachodnich przybiera groźne rozmiary. **Strajkujący przerwali komunikację na kilku linjach kolejowych.** W miejscowości Omana, która jest drugim pod względem liczebności **targiem na bydło w Ameryce, ruch całkowicie zamarł.** Farmerzy stanu Idaho postanowili przyłączyć się do nowej partji farmerów. Gubernator stanu Minnesota wyraził gotowość podjęcia regulacji cen. Gubernatorzy stanów środkowo-zachodnich zamierzają podjąć wspólną akcję, celem opanowania sytuacji strajkowej.

Przez organizację do poprawy bytu!

Organizujcie więc Koła Stronnictwa Ludowego

Gen. Sikorski o ogólnem rozbrojeniu narodów

Doskonały znawca stosunków wojskowych i politycznych Europy gen. Sikorski, zamieścił w „Kurjerze Warszawskim“ wywody na temat ogólnego rozbrojenia, nad którem bez żadnego prawie skutku obradowano aż 6 miesięcy. — Oto charakterystyczne wywody generała Sikorskiego:

„W swej ostatniej mowie wyborczej prezydent Hoover sformułował opinję, że „zbrojenia światowe będą zredukowane po drakońsku“ i uzależnił od wywołanej w ten sposób redukcji wydatków na obronę poszczególnych państw Europy, tak ważny dla rekonstrukcji gospodarczej świata problemat długów wojennych. Niestety, ta śmiała idea kłóci się z rzeczywistością. Dopóki bowiem w centrum Europy 65-cio miljonowy naród, zaprawiony od wieków w wojennem rzemiośle, myśli o odwecie i przygotowuje się do nowych podbojów terytorjalnych, dopóty tego rodzaju plany, o ile nie są gestem wyborczym, pozostaną w sferze utopji. Jak długo dla Niemców nie istnieje wcale pytanie, czy wojna jest wogóle w obecnych czasach możliwą, jak długo oni w nią wierzą, jako w konieczność dziejową, zmierzając do obalenia siłą dzisiejszego, prawściowego, ich zdaniem, statutu europejskiego, tak długo globalna i na poważną skalę zakrojona redukcja zbrojeń jest wykluczona. Przedwczesne wysuwanie tego postulatu spotęguje conajwyżej zaślepienie tych pacyfików, którzy już dzisiaj żądają zerwania z postanowieniami artykułu 8-go paktu Ligi, uzależniającemi efektywne rozbrojenie narodów od ich bezpieczeństwa.

Grzechem głównym konferencji rozbrojeniowej jest bezwątpienia jej częściowe odstępstwo od tej zdrowej i jedynie słusznej zasady. Grzech ten zaciążył fatalnie na obradach genewskich oraz ich ostatecznym wyniku.

Tembardziej, że podczas gdy ideowi pacyfiści snują zazwyczaj piękne, lecz teoretyczne plany, zwolennicy politycznego i społecznego odwetu działają. Domagali się oni w Genewie najgłośniej rozbrojenia... swych naturalnych przeciwników. Nie dopuścili pozatem do wzmocnienia międzynarodowych gwarancyj bezpieczeństwa, a nawet osłabili doraźnie ich podstawy.

Odrzucenie projektów zorganizowania międzynarodowej siły zbrojnej, jako egzekutywy Ligi Narodów, projektów, których polityczne ojcostwo przypada bez wątpienia lewicy francuskiej, a które dzisiaj uchodzą już za pomysły wręcz reakcyjne jest przytem wysoce charakterystyczne dla obecnych czasów.

Obserwując dotychczasowe, naznaczone tak często nieszczerością i bezwzględnym egoizmem, manewry większości delegatów genewskich, chciałoby się powtórzyć za J. J. Rousseau: „Tak wiele humanitaryzmu w zasadach, a tyle okrucieństwa w aktach“. I obecnie również, jak za jego czasów „trudno pojąć, jak pogodzić ze sobą te krańcowe sprzeczności z rzekomem braterstwem ludów Europy, wydającem się być tylko złudnym dźwiękiem, który wyraża z ironją ich zmienną nienawiść... do siebie.“

Cukier krzepi

Wszystkie dworce kolejowe, wszystkie sklepy, wszystkie sale szkolne, no i wszystkie czasopisma „współpracujące“ przepełnione są krzykliwą reklama. „Cukier krzepi“ — lecz mimo to spożycie cukru w Polsce ciągle spada. — Oto co w tej sprawie pisze „Robotnik“:

Kilo brudnego, wilgotnego kryształu kosztuje w handlu detalicznym 1 zł. 60 gr. Mało jest rodzin robotniczych i chłopskich, które mogą sobie pozwolić na taki wydatek i cukier wśród mas pracujących z konieczności staje się zbytkiem, albo zupełnie wychodzi z użycia.

Toteż Polska z pośród państw kulturalnych Europy bodaj najmniej spożywa cukru. I spożycie stale spada. Od połowy r. 1931 do połowy r. b. spożycie cukru spadło z 153.940 ton do 142.430 ton, czyli o przeszło 11 tys. ton. Na głowę ludności przypada trochę ponad 4 kilo! Cyfra ta świadczy o zanikaniu spożycia cukru w Polsce.

A przecież w Polsce cukier powinien być bardzo tani. Mamy własne cukrownie, własny surowiec, tanią robociznę.

Walka o głowy skazanych hitlerowców

Wyroki, wydane przez sąd bytomski na 5 hitlerowców są nadal przedmiotem dyskusji w kołach politycznych. Cała praca poświęca obszerne artykuły w tej sprawie. Omawiana jest kwestja, czy wyrok zostanie wykonany, wzgl. czy rząd pruski jako instancja miarodajna zdecyduje się na skorzystanie z przysługującego mu prawa łaski, bowiem od wyroku sądu specjalnego niema odwołania, przewidziana jest natomiast możliwość wznowienia rozprawy. Obrońcy skazanych zapowiedzieli postawienie odnośnego wniosku. W tym wypadku nowa rozprawa odbyłaby się już przed właściwym sądem zwyczajnym. Komisaryczny rząd pruski w najbliższych dniach ma podjąć decyzję co do zastosowania prawa łaski. Hitler wystosował do skazanych depeszę o treści następującej: „Towarzysze moi! W obliczu tego potwornego krwawego wyroku łączę się z wami w uczuciu bezgranicznego przywiązania. Wolność wasza od tej chwili jest sprawą naszego honoru, zaś walka przeciwko rządowi, który dopuścił do tego wyroku naszym obowiązkiem“.

Na łamach „Volkischer Beobachter“ ogłasza Hitler odezwę, zawierająca niezwykle ostre ataki na rząd von Papena, który przywódca narodowych socjalistów czyni wyłącznie odpowiedzialnym za wyrok sądu bytomskiego. Wyroki te — oświadcza Hitler, ostatecznie zadecydowały o stanowisku narodowych socjalistów wobec rządu i kanclerza Papena. Nazwisko Papena zostało zapisane na kartach historji Niemiec krwią bojowców narodowych. Odezwa kończy się oświadczeniem, że teraz rozpoczenie się walka o głowy skazańców. W Bytomiu minęła noc spokojnie. Gmach sądu obsadzony jest silnymi oddziałami policji. Po ulicach krążą wzmocnione patrole z karabinami.



START DO LOTU NAD OCEANEM

Jak wiadomo wystartował w ub. tygodniu do lotu nad Atlantykiem angielski lotnik Mollison i lot szczęśliwie ukończył. Na zdjęciu start Mollisona do lotu. W prawym dolnym rogu Mollison, który jak już donosiliśmy poślubił słynną lotniczkę Anny Johnson.

Hitlerowskie odznaki partyjne

z żydowskiej fabryki w:.. Poznaniu

Gazety niemieckie podają, nie szczędząc oczywiście ironicznych docinków, fakt na pozór zgoła nieprawdopodobny, a jednak — jak twierdzą pisma berlińskie — sprawdzony. Oto hitlerowcy swoje emblematy partyjne sprowadzają z... Polski. Ale nietylko z dumą noszą na piersiach odznaki partyjne fabrykacji polskiej; ci stuprocentowi żydożercy zamawiają je u fabrykanta-żyda, mającego wytwórnię odznak w Poznaniu! Już od dłuższego czasu oddział Hitlera w Gdańsku sprowadza te odznaki z Poznania stale wysyła je do Niemiec, gdzie są dostarczane poszczególnym organizacjom hitlerowskim.

Coraz to gorzej w Skarbie polskim

Wpływy podatkowe od zubożałych obywateli płyną do kas skarbowych coraz to skąpiej, a „radosne“ wydatki liczą się jeszcze na miarę czasów lepszych z przed kilku lat. By więc miesięczne deficyty wydatków państwowych nie wyrastały do olbrzymcih sum, wyciąga się zewsząd resztki już teraz niewielkie, starych zasobów czy rezerw i łata się niedobory budżetowe.

Źródłem takim skąd czerpano miljony na pokrycie niedoborów były m. in. bezprocentowe kredyty w Banku Polskim ustalone przez posłuszną większość Sejmu na 100 miljonów zł. Cóż kiedy z tych 100 milj. zł. pobrał już rząd 70 milj., a ostatnio w pierwszej dekadzie sierpnia br. pobrał znowu 20 milj. zł.

Pozostało się więc już w Banku Polskim na łatanie dziur budżetowych z przyznanego kredytu bardzo niewiele, bo tylko 10 milj. zł. A skąd się zacznie czerpać, gdy te 10 milj. zł. się wybierze

Nie wesołe są więc perspektywy skarbu naszego.

Nie wszystkim w Polsce jest źle

Katowicka „Polonia“ podaje, jakie dochody mają starostowie na Górnym Śląsku:

Pensja, jako starosty, 8.089 zł. rocznie; pensja jako przewodniczącego sejmiku powiatowego, 8.089 zł.; pensja jako przewodniczącego Kasy Komunalnej 12.000 zł.; pensja, jako przewodniczącego powiatowego Funduszu Bezrobocia, 1.484 zł.

A więc razem pobiera p. starosta ni mniej ni więcej, tylko 29 tysięcy 662 zł. rocznie!

Zdaje się, że nie wiele gorzej powodzi się także różnym dygnitarzom i na Pomorzu.

Poseł usunięty ze Str. Ludowego oddany do prokuratury

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że poseł dr. Mieczysław Michałkiewicz został oddany do prokuratorji przez p. Franciszka Stawskiego za wystawiony mu czek który nie miał pokrycia. Czek ten był wystawiony w czasie, kiedy Drukarnia Handlowa była pod nadzorem sądowym. Pretensja p. Stawskiego od p. Michałkiewicza powstała z tytułu pożyczki 4.000 zł. za wyrobienie posady w Poznaniu.

Propaganda bezbożników na łamach prasy

Dwa pisma w ostatnich czasach użyczają gościny na swych łamach propagandzie wolnomyślicielstwa: — socjalistyczny „Robotnik“ oraz tygodnik „Praca“ organ NPR-lewicy, wychodzący w Poznaniu. Działem bezbożniczym w tem piśmie kieruje p. Henryk Ułaszyn, docent uniwersytetu poznańskiego.

Warszawski „Robotnik“ widocznie wszedł w porozumienie ze Związkiem wolnomyślicieli, gdyż przedrukowuje na swych łamach artykuły i informacje zaczerpnięte z „Wolnomyśliciela“, pióra p. Teofila Jaśkiewicza, urzędnika Ministerstwa Spraw Zagranicznych. P. Jaśkiewicz zresztą oddawna współpracuje w „Robotniku“.

Na gruncie poznańskim akcję antykatolicką prowadzi „Praca“, prześcigająca w swym radykaliźmie społecznym i nienawiści do Kościoła socjalistów.

Nowy bestjalski napad bandy hitlerowskiej na rodzinę polską

„Polonja" donosi o bestjalskim napadzie hitlerowców na dom rodziny polskiej Borowskich w Jamach, na Śląsku Opolskim. Synowie gospodarza Barowskiego Wiktor i Ignacy często namawiani byli do wstąpienia do bojówki hitlerowskiej. Początkowo tłomaczyli się, że są neutralni i do bojówki nie zapiszą się. Gdy jednak w dalszym ciągu nie dawano im spokoju, oświadczyli organizatorom bojówki, że są Polakami i że z bandytami nie chcą mieć nic wspólnego. Za odmowę, a zwłaszcza za przyznanie się do polskości, postanowiono ich zamordować. Sprwadzono złożoną z zamiejscowych hitlerowców Mord komando oraz zaprowadzono ich aż do okien pokoju, w którym spali Ignacy i Wiktor Barowscy. Bandyci z Mordkommando rzucili do pokoju granat ręczny w kierunku łóżek, lecz granat odbił się i wybuchł w drugiej części pokoju. Barowscy nie odnieśli szwanku. Równocześnie bandyci podpalili dom mieszkalny i zabudowania gospodarzy Barowskich w kilku miejscach. Płomienie tak szybko opanowały dom i zabudowania gospodarcze, że Barowscy zaledwie zdołali uratować życie. Dom mieszkalny i zabudowania spłonęły doszczętnie. Ani straż ogniowa miejscowa, ani okolicznych wiosek nie pospieszyły na pomoc, ponieważ znajdują się pod kierownictwem hitlerowców. Jedna z rodzin zlitowała się nad Barowskimi, dając im tymczasem dach nad głową.

Koniec rządów komisarskich w Kasach Chorych?

Ajencja Press ogłasza sensacyjną wiadomość, jakoby w kołach rządowych nastąpiło rozczarowanie do rządów komisarskich w instytucjach ubezpieczeń społecznych, w szczególności w kasach chorych. Nawet niektóre współpracujące z rządem związki pracowników umysłowych zaczynają się domagać przywrócenia samorządu w tych instytucjach i rozpisania wyborów. Podobno zamiar taki istnieje i wśród dygnitarzy ministerjalnych. Zebrane przez organizacje robotnicze dane i cyfry wykazują zupełny krach pod względem celowości społecznej i finansowej całej „akcji uzdrowienia", którą p. Prystor rozpoczął ongiś, oddając kasy chorych w ręce komisarzy rządowych.

P. Beck w Konstantynopolu

Przed tygodniem przybył do Turcji przez Rumunję na urlop wypoczynkowy p. Józef Beck, podsekretarz stanu w M. S. Z. z żoną.

P. Beck odbył podróż do Konstantynopola koleją, a potem parowcem. Według otrzymanych informacji, zamierza on również zwiedzić Brusse, starożytne miasto po drugiej stronie morza Marmara.

Dawniej p. Becka stać było conajwyżej na wyjazd do Pipidówki, czy innej Psiej Wólki, dzisiaj stać go na Konstantynopol. Wiadomo dlaczego.

Kartel kupców zbożowych

otrzymać ma monopol handlu zbożem

U min. Pierackiego zjawiła się delegacja Związku Młynarzy i Kupców zbożowych ze skargą na Państwowe Zakłady Przemysłu Zbożowego (P.Z.P.Z.), iż robi im konkurencję, podbijając ceny zboża. Z ust p. ministra padło oświadczenie, iż w myśl ostatnio b. silnie wysuwanych postulatów życia gospodarczego wydał zarządzenie ograniczenia działalności P.Z.P.Z. wyłącznie do akcji interwencyjnej i bezwzględnego zaprzestania czynności o charakterze handlowym, czyli w pierwszym rzędzie sprzedaży mąki.

P. minister uznał również za słuszny postulat dopuszczenia przedstawicieli życia gospodarczego do udziału w administracji P. Z. P. Z. Oświadczenie to nie zadowoliło jednak Związku Kupców Zbożowych i Młynarzy, lecz domagają się oni, aby kierownictwo P.Z.P.Z. przeszło wyłącznie w ich ręce, bo wówczas będą posiadać bezwzględny monopol handlu zbożem i będą mogli zupełnie dowolnie obdzierać tak rolników jak i ludność miejską.

Likwidacja N. P. R.-Lewicy

Po rozłamie w N.P.R. zwolennicy obozu B.B. utworzyli odrębną partję N.P.R.-lewica, która w pewnych chwilach nawet starała się być samodzielną. Głównemi jej ośrodkami było Poznańskie i Łódź. Tymczasem w Łodzi i Poznaniu zaczęto tworzyć w N.P.R.-lewicy partje narodowych socjalistów, wzorowaną na Hitlerowcach. Na terenie Łodzi, gdzie partja opierała się o stare i zasobne organizacje zawodowe, koncepcja ta natrafiła na pewne trudności, wskutek czego nastąpił w łonie partji rozłam: część partji przeszła do narodowych socjalistów, a część wstąpiła do organizacji B.B., zatracając całkowicie swoją samodzielność.

Kartel węglowy i żelazny umacniają swe wpływy na BB.

„Gazeta Handlowa" donosi, że dotychczasowy dyrektor monopolu spirytusowego, inżynier Krahelski (brat wojewody), mianowany został komisarzem rządowym w katowickiej spółce akc. dla górnictwa i hutnictwa (zjednoczone huty „Królewska", „Laura" i „Bismarka"). Poprzednik inż. Krahelskiego na tem stanowisku, p. Kazim. Piłsudski (brat ministra spraw wojskowych), mianowany został komisarzem rządowym modrzejowskich zakładów górniczo-hutniczych.

Obie nominacje pozostają w związku z gwarancją rządową w wysokości 20 miljonów złotych na przeciąg 18 miesięcy, udzieloną zjednoczonym hutom i zakładom modrzejowskim z powodu dostaw dla Sowietów.

Kto jak kto, ale z pewnością obaj wysoko ustosunkowani komisarze wyjdą nie źle na swoich posadkach, koszta zapłacimy my wszyscy, no i skarb państwa.

Trocki przepowiada wojnę niemiecko-sowiecką w obronie niemieckich żydów

W pewnem czasopiśmie niemieckiem Trocki publikuje artykuł, w którym zajmuje się stosunkami sowiecko-niemieckiem. Dochodzi on do wniosku, że w chwili, gdy Hitler obejmie władzę w Niemczech, wojna między Niemcami a Sowietami jest nieunikniona. Trocki w artykule swym radzi Sowietom, by już obecnie powołały pod broń kilka roczników rezerwistów.

JERZY SZABLICA. 60.

„Miasto zbrodni"

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Mimoto, w ostatnim czasie doznawał samych klęsk i niepowodzeń. Serja tych fatalnych dla syndykatu wydarzeń zaczęła się od pochwycenia przez O'Connora kilku cennych transportów. Nieco później, podczas obławy w dwóch lokalach rozrywkowych Al Capone'a, aresztowano tam szereg jego ludzi i kilku zostało zasądzonych; lokale zamknięto, ich rzekomi właściciele musieli zapłacić grubą grzywnę.

Zamach na O'Connora miał dla szajki skutki wprost katastrofalne, bowiem spowodował odkrycie najlepszej ich kryjówki nad jeziorem Michigan i ujęcie pięciu dzielnych członków szajki oraz, co było najgorsze, skompromitował szefa!

To też zawsze opanowany Włoch dostał napadu furji na wiadomość o uwięzieniu Murphy'ego i jego towarzyszy. Zaklinał się, że zbije ich na kwaśne jabłko, gdy wydobędą się z więzienia, zaś tajemniczym wybawcom oficera policji zaprzysiągł straszliwą zemstę. Musiał jednak odłożyć ją na później, bowiem właśnie tego dnia telegraf przyniósł z Nowego Jorku hiobową wieść o zbombardowaniu statku „Josephine".

„Josephine" żaglowała pod flagą kanadyjską i miała pod pokładem ładunek składający się z 2500 skrzyń, wartości ćwierć miljona dolarów. W ciemną noc zbliżyła się do brzegów amerykańskich i na umówionem miejscu czekała na motorówki mające przewieść towar na ląd. Jedna z tych łodzi zbłądziła i wpadła na statek strażniczy, a poznawszy swoją pomyłkę i uciekając przed nim, zaprowadziła go wprost do „Jesephiny". Kapitan Gluet wprawdzie czuwał i natychmiast wydał rozkazy, okręt dał nura z pasma światła w mroki nocy, lecz nie zdołał ujść przed pogonią. Reflektor statku strażniczego odszukał go i już nie wypuścił z swych macek. Padły trzy ślepe strzały ostrzegawcze, lecz Gluet ani myślał poddać się. Miał nadzieję, że uda się mu uciec poza piętnastomilową strefę przybrzeżną, gdzie byłby bezpieczny pod osłoną flagi kanadyjskiej. Wiedy strażnicy rozpoczęli ostrzeliwanie statku z małokalibrowego działa szybkostrzelnego. Kapitan Gluet odpowiedział kulami z ciężkiego karabinu maszynowego lecz strzelał na ślepo, zaś „Josephine" oświetlona była reflektorem. Piąty strzał trafił w mostek kapitański i zabił kapitana. Przerażona załoga poddała się.

Al Capone zdał sprawy chicagowskie swym kompanom i natychmiast poleciał aeroplanem do Nowego Jorku, aby zorjentować się w szkodach, jakie poniósł na skutek tej nieszczęśliwej potyczki. Miał nadzieję, że zdoła przynajmniej uchronić swoich ludzi przed ciężkiem więzieniem, jakie im groziło. Na decyzję wyjazdu wpłynęła także obawa, ż w związku z zamachem na O'Connora może być aresztowany. Wolał więc usunąć się aż do zakończenia tej sprawy.

Zajął się nią z właściwą mu energją Frank Nitti. Bez trudu dowiedział się, iż jedynym świadkiem w procesie Murphy'ego będzie kapitan O'Connor. Jeśliby zabrakło i tego świadka, oskarżeni zostaliby skazani jedynie za przemyt alkoholu.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNAR. ZLOTU SKAUTÓW.

Odbywający się na jeziorze Garczyńskiem na Pomorzu, Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych, który odwiedził również i Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, został zakończouy.

W ogólnej klasyfikacji na skutek wyników różnego rodzaju zawodów, pierwsze i trzecie miejsce zajęła drużyna skautów węgierskich, drugie miejsce reprezentanci skautów angielskich.

Z polskich drużyn żeglarskich wyróżniono harcerską drużynę „Wilków Morskich“ z Poznania, za najlepszy obóz oraz najgorliwszą pomoc w całości prac zlotowych.

Po zakończeniu Zlotu skauci zagraniczni udali się na zwiedzenie Warszawy, Krakowa i Wieliczki. Zakończenie wycieczki nastąpi w Buczu na Śląsku w pierwszej harcerskiej szkole instruktorskiej.

BURMISTRZ M. CHICAGO W POLSCE.

Do Warszawy przybył z Ameryki na zaproszenie stolicy, burmistrz miasta Chicago, pan Czermak w towarzystwie kilku jeszcze osób z pośród swej rodziny i kilku wyższych urzędników zarządu tego miljonowego miasta.

Po wizycie w Warszawie p. Czermak odwiedził Poznań, skąd następnie udał się w powrotną drogę.

Trzeba zaznaczyć wreszcie, że p. Czermak jest z pochodzenia Polakiem.

WSKUTEK KRYZYSU I KREW STANIAŁA.

Gniotący nas kryzys doszedł w swym zasięgu nawet do — kół sprzedawców krwi. Oto — jak donoszą z Warszawy — cena krwi, używanej do transfuzji czyli przelewania z organizmu zdrowego do chorego, spadła i zamiast dawnych 2 złotych na centymetr kubiczny płaci się obecnie 1,80 zł i niżej.

KOMUNISTA SAM ODDAŁ SIĘ W RĘCE POLICJI.

Niejaki Baranow z pochodzenia rosjanin, należał od bardzo dawna do sztabu zarządu partji komunistycznej w Polsce. Ostatnio stwierdziwszy, że pieniądze przesyłane z Moskwy na cele partyjne zużywali po większej części niektórzy „towarzysze“ na własne potrzeby, Baranow zawiadomił o tem Moskwę.

Tajemny sąd partji komunistycznej w Warszawie wydał na niego wyrok śmierci. Baranow zrozumiał, że wybiła jego ostatnia godzina, a nie mając innej drogi ratunku, zgłosił się rano do policji politycznej i oddał się jej opiece.

W związku z zeznaniami Baranowa, władze dokonały szeregu aresztowań wśród wodzirejów komunistycznych w Warszawie.

ZDERZENIE 2 SAMOLOTÓW W CZASIE POGRZEBU PILOTA.

W Poznaniu w czasie pogrzebu ś. p. por. Pietraszkiewicza, który zginął tragicznie w wypadku samolotowym 3 dni temu, wydarzyła się nowa katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch lotników.

W chwili gdy kondukt pogrzebowy znajdował się już na cmentarzu, nad trumną krążyły samoloty, oddając ostatni hołd zmarłemu. W czasie ewolucji zderzyły się niespodziewanie dwa aparaty i runęły z wysokości 200 metrów, padając w odległości 40 metrów od siebie.

Oba aparaty są zupełnie zniszczone. Z pod szczątków jednego z nich wydobyto zupełnie zwęglone zwłoki kaprala pilota Bidasza. Pilot drugiej maszyny plutonowy Nowak zmarł w drodze do szpitala.

Na cmentarzu zgromadził się kilkutysięczny tłum. Wstrząsający ten wypadek wywoła w mieście przygnębiające wrażenie.

TRAGEDJA BEZROBOTNEJ.

Jak w strasznej nędzy znajduje się wielu bezrobotnych, świadczy choćby poniższy wypadek.

Dnia 20 bm. na ul. Głównej w Łodzi jakaś ubogo odziana kobieta przechodząc około sklepu spożywczego, chwyciła leżący na stole przy wyjściu bochenek i zaczęła uciekać. Przechodnie zatrzymali ową kobietę, a kiedy właściciel odebrał jej chleb, upadła zemdlona. Zaniesiono ją do pobliskiej apteki, gdzie stwierdzono, iż jest to 34-letnia Michalina Nowak, bezrobotna i bezdomna, zemdlała z głodu. Przywrócona do przytomności, oświadczyła, iż na Wolnym Rynku czeka na nią dwoje głodnych dzieci. Udano się tam i po stwierdzeniu prawdy słów nieszczęśliwej, zakupiono ze składek, zebranych doraźnie wśród publiczności, cały szereg produktów żywnościowych, które wręczono nieszczęśliwej.





MIĘDZYNARODOWY RAID SAMOLOTÓW TURYSTYCZNYCH.

W niedzielę przeleciało przez Warszawę 40 uczestników międzynarodowego raidu samolotów turystycznych dookoła Europy. Samoloty polskie, prowadzone przez wytrawnych pilotów mają w tych zawodach poważne szanse na zajęcie czołowych miejsc. Na fotografjach naszych widzimy reprezentów Polski pilotów Karpińskiego (lecącego na maszynie konstrukcji Polskich Zakładów Lotniczych) i Zwirkę (na aparacie „R W D 6“), który w czasie postoju na lotnisku mokotowskim wita się ze swym synkiem.

Nowoczesny Rinaldo Rinaldini

Od miesięcy mieszkańcy wiosek, znajdujących się u czeskiego podnóża Tatr żyją w ustawicznym strachu.

Grasuje tam nowoczesny Rinaldo Rinaldini, którego policja nie jest w stanie schwytać.

Bandyta ten nazywa się Türes i jest synem zamożnej rodziny węgierskich wieśniaków.

„Bandyta Türes“ ma zwyczaj rabowania ludzi bogatych, ale niejednokrotnie zato wspomaga prawdziwie ubogich.

Odznacza się on niebywałą odwagą i zręcznością.

Mimo, że dom jego rodziców jest bez przerwy strzeżony przez żandarmów, fama niesie, że odwiedza on regularnie starych rodziców. Opowiadają, że widziano go w pięknym samochodzie w postaci wykwintnego turysty; to — znowu jako dziada - żebraka.

Ciekawa jest historja jego upadku.

Przed laty, był dzielnym i pracowitym chłopcem we wsi. Kochał najładniejsza dziewczynę w wiosce. Ale ta wyszła zamąż za innego. — Türes wtargnął nocą do mieszkania rywala i zabił go.

To była jego pierwsza zbrodnia. Wkrótce nastąpiły inne.

Türes uciekł z więzienia, w którem odsiadywał karę za zabójstwo, a uciekając, zabił strażnika.

Odtąd krył się w górach, żyjąc z napadów.

W zeszłym roku, udało się go wreszcie schwytać.

Podczas gdy go przewożono do miasa, Türes wyskoczył z pędzącego pociągu, i otąd ślad po nim zaginął

Sąd wyznaczył za schwytanie tego zbójcy 3000 pengö.

Ale Türes się nie obawia. Czuje się bezpieczny pod opieką ubogich górali.

Nie wydadzą go i zawsze w potrzebie udzielą mu schronienia i nie poskąpią żywności.

Türs jest też oskarżony o bigamję. Posiada, podobno, dwie żony w dwu czechosłowackich miastach.

Bandyta, prócz ojczystego języka węgierskiego, włada znakomicie niemieckim, rosyjskim i czeskim.

To pomaga mu do przybierania rozmaitych postaci.

Ze świata

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LOTNICZE.

Z lotniska w Tempelhofie pod Berlinem rozpoczęły się przed kilku dniami, międzynarodowe zawody lotnicze naokoło Europy. W zawodach tych uczestniczy i szereg polskich polskich asów lotniczych jak kpt. Orliński, por. Zwirko, kpt. Bajan i inni.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA KAUKAZIE.

W ostatnich dniach został nawiedziony silnem trzęsieniem ziemi Kaukaz. Ośrodkiem trzęsienia ziemi był okręg Nachiczewański. Wskutek trzęsienia ziemi 24 osoby zostały zabite. Oddziały wojskowe biorą udział w akcji ratowniczej.

NOWE DWA LOTY PRZEZ ATLANTYK.

Z Nowego Jorku rozpoczęto dwa loty przez Atlantyk do Anglji. Jeden z tych lotów rozpoczęli lotnicy amerykańscy Lee i Bochkon, zaś w drugim locie bierze udział cała rodzina Hutchisin, składająca się z 4 osób, oraz 4 osoby obsługi samolotowej. Tak więc w jednym samolocie lecą: ojciec, matka i dwie córki, oraz pilot, mechanik, fotograf i radjotelegrafista.

Jest to pierwszy rodzinny lot transoceaniczny.

Jeżeli przelecą ocean, to gloria tego wyczynu, spadnie hurtownie, aż na osiem osób.

Radjoprogram z Warszawy.

Niedziela, dnia 28. 8.: 10.00 Nabożeństwo z Łowicza; 11.45 Obchód dożynek (transmisja z Łowicza); 12.15 — 13.10 — 14.15 — 14.55 — 15.25 — Muzyka w wykonaniu Ludowej Kapeli Łowickiej; 12.55 „Profilaktyka w Kasach Chorych“; 14.00 „Czar zabytków Małopolski Wschodniej“; 14.35 Odczyt rolniczy p. t. „Kryzys rolniczy a życie społeczno-gospodarcze“; 15.05 Odczyt rolniczy p. t. „W jaki sposób wieś może dojść do dobrego buhaja“; 15.40 Radjotygodnik — „Co się dzieje na świecie“; 15.53 Wesoły feljeton dla dzieci p. t. „Samowar zdaje poprawkę“; 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“; 17.00 Koncert popołudniowy; 18.00 „Technika przyszłości“; 18.20 Muzyka lekka; 19.35 „Skrzynka pocztowa techniczna“; 20.00 Koncert popularny — w przerwie „Zielony Karnawał“; 21.50 — 22.45 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy; 22.00 — 22.50 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 29. 8.: 12.45 — 13.35 — 15.10 — 15.40 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.00 Koncert popołudniowy; 18.00 „Naczpol“ i Korpusy Wschodnie“; 18.20 Muzyka taneczna; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza“; 20.00 Feljeton p. t.: „Młode pisklęta w starem gnieździe“; 20.15 Opera z płyt gramofonowych „Traviata“; 22.50 Muzyka taneczna.

Wtorek, dnia 30. 8.: 12.45 — 13.35 — 15.10 — 15.40 — Muzyka z płyt gramofonowych; 15.30 Chwilka lotnicza; — 16.40 Odczyt sportowy; 17.00 Popularny koncert symfoniczny; 18.00 „Morze na środku Atlantyku“; 18.20 Muzyka taneczna; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 „Bieżące wiadomości rolnicze“; 20.00 Koncert popularny — w przerwie feljeton literacki p. t.: „Dole i niedole pisarza polskiego“; 22.00 — 22.50 Muzyka taneczna.

*** SZANOWNY CZYTELNIKU!** Gdyś jeszcze dotychczas nie zapisał „Gazety Grudziądzkiej“ na miesiąc wrzesień, to poproś jeszcze listonosza a przedpłatę przyjmie jeszcze i teraz. Tylko pamiętaj — zrób to natychmiast, jeszcze dzisiaj..

Piękna książeczka powieściowa którą dodajemy bezpłatnie do „Gazety Grudziądzkiej“ w miesiącu wrześniu, powinna zachęcić wszystkich do zapisania „Gazety Grudziądzkiej“ na miesiąc wrzesień.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ i OSADNIK“.

Potężna manifestacja ludowa w Nowym Sączu

W niedzielę dnia 21 bm. odbył sie w Nowym Sączu w Małopolsce olbrzymi Zjazd Ludowy, na który przybyło około 25,000 chłopów.

Na zjazd ten przybyli najwybitniejsi działacze ludowi jak **senator Kulerski, prezes Stron. Ludowego Witos,** posłowie Wrona, dr. Kiernik i inni. Owacjom na cześć przybyłych nie było końca. Przemówienia poszczególnych mówców, szczególnie p. senatora Kulerskiego i prezesa Witosa przyjęte były tak żywiołowemi oklaskami, że trudno było rozentuzjazmowane tłumym uciszyć, by dać możność przemawiać innymi referentom.

W czasie zebrania jako też jeszcze i przed zebraniem robione były rozmaite znane sztuczki, by wywołać powód do zabronienia odbycia zebrania, jednak próby te wobec stanowczej postawy tłumów Ludu zawiodły.

Sprawozdanie szczegółowe z tego zebrania podamy w następnych numerach naszej gazety.

DOŻYNKI W POW. ŁUKOWSKIM. Powiatowy Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“ w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Rolników w Łukowie urządzają w dniu 8 września br. we wsi Wola Gułowska wielkie dożynki powiatowe połączone ze świętem agrarayzmu słowiańskiego. Na uroczystości gorąco zapraszamy wszystkich działaczy i działaczki ludowe z powiatu łukowskiego i sąsiednich powiatów.

Śmiertelnym wrogiem drobnych rolników jest zaległa prenumerata za „Gazetę Grudziądzką“, gdyż utrudnia nam ona walkę o Wasze prawa i sprawy. Wyrównajcie ją więc natychmiast!

Strajki targowe rolników

Zarząd Związku Zawodowego Rolników, Oddz. w Łowiczu podaje do wiadomości wszystkim chłopom pow. Łowickiego, iż w myśl uchwał zebrań chłopskich w dn. 5 czerwca i 24 lipca br., **od dnia 4-go września br.** rozpoczyna się bojkot targów w Łowiczu. Bojkot ten polegać będzie na tem, że począwszy od dnia 4 września br. chłopi mają się powstrzymać od przyjazdu do miasta w dni targowe, tj. we wtorek i piątek, i od wszelkiego udziału w targach i jarmarkach.

Bojkot nie obowiązuje w inne dni, kiedy nie opłaca się wjazdowego. Strajk ma na celu obniżenie opłat rogatkowych i na targowicy, pobieranych przez Magistrat i będzie trwał dotąd, dopóki słuszne żądania chłopskie nie zostną zaspokojone. O zakończeniu strajku Zarząd Z., Z. R. Oddz. w Łowiczu poda do wiadomości wszystkim wsiom.

Niepowodzenia posłów sanacyjnych na wsi

Coraz częściej zdarzają się po wsiach wypadki, że posłowie sanacyjni zupełnie zbytecznie wybierają się do chłopów. W poprzednią niedzielę wybrali się posłowie z B. B. ks. Czuj, p. Starzyk i p. Jarosz na wiec do Borzęcina w powiecie brzeskim (Brzesko). Już na samym początku wiecu, odbywającego się w miejscowej szkole w obecności starosty, dał się wyczuć nastrój opozycyjny na sali, przemawiającego bowiem posła Jarosza poprostu wydrwiono. Drugi z mówców poseł Starzyk groził zebranym sztukami, wynikającemi z nowej ustawy o zgromadzeniach, gdyby ktoś miał ochotę przeszkadzać w czasie jego wywodów o kryzysie.

Mimo to, kiedy poseł Starzyk począł krytykować działalność posła Witosa, powstał na sali taki hałas, że dopiero interwencja starosty uspokoiła zebranych. Bardzo nieswojo czuł się wobec takiego nastroju wśród zgromadzonych włościan ks. Czuj, który miał przemawiać ostatni. Gdy ks. Czuj zabrał głos, słów jego nie można było dosłyszeć, a w czasie odczytywania rezolucji cała sala rozbrzmiewała okrzykami wrogiemi sanacji.

Wreszcie któryś z obecnych zaintonował „Boże coś Polskę“ i z tą pieśnią zgromadzeni opuścili nieudały wiec sanacyjni.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU S. L. W MYŚLENICACH.

Wdniu 28 sierpnia 1932 roku odbędzie się w **Myślenicach** uroczystość poświęcenia Sztandaru Powiatowego Stronnictwa Ludowego Uroczystość ta jest połączona z olbrzymim zgromadzeniem ludowym na którym obecny będzie p. Prezes **Wincenty Witos** i senator **Wiktor Kulerski.**

POSIEDZENIA ZARZĄDÓW POWIATOWYCH S. L.

Garwolin, w dniu 28 sierpnia br. **w Łaskarzewie** w domu p. Ziemnickiego odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L.

Płock, w dniu 30 sierpnia br. w Płocku, ul. Sienkiewicza nr. 37 lokal Sekretarjatu Powiatowego S. L. odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy Kół S. L. oraz w dniu tym odbędzie się posiedzenie członków Zarządu Powiatowego.

POWIATOWE ZJAZDY STRONNICTWA LUDOWEGO

odbędą się:

Sierpc, dnia 28 sierpnia br. w Sierpcu, ul. Płocka 34 z udziałem posła Białoskórskiego.

Iłża, dnia 4 września br. w Iłży, w lokalu Sekretarjatu, ul. 11-go Listopada Nr. 2 o godz. 10-tej rano. W zjeździe jako delegaci biorą udział członkowie Zarządów Kół i członkowie Zarządu Powiatowego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota 27 sierpnia 1932.
Sobota: Józefa Kalas. Wschód sł.4,38; zach. 6,46 Wschód ks. 21,02; z. 13,1.
Niedziela: Augustyna. Wsch. sł. 4,38; zach. sł. 6,38 Wsch. k. 00,00; z. 17,2.
Poniedziałek: Śś. św. Jana. Wsch.sł.4,3; zach. 6,40. Wschód ks. 22,38; z. 16,35.

Województwa centralne.

ROZRUCHY BEZROBOTNYCH TKACZY.

Wobec zatargu o nową umowę zbiorową dla robotników tkackich, wybuchły ostatnio w Turku woj. łódzkiego poważne rozruchy bezrobotnych.

Przed kilku dniami wieczorem przed magistratem w Turku zebrał się tłum złożony z kilkuset tkaczy ręcznych, oczekujących na wynik konferencji ich przedstawicieli z inspektorem pracy. Gdy konferencja trwała dość długo, niecierpliwi strajkujący wdarli się na salę rady miejskiej, rozbili meble i wybili kilka szyb, przyczem inspektor pracy został uderzony krzesłem w głowę. Przywołana policja wyparła demonstrantów z sali, aresztując kilka osób.

WŁÓCZĘGA OBRABOWAŁ STARUSZKA.

84-letni Józef Bielicki z Karuni pow. warszawskiego sprzedał na targu krowę. Kiedy wracał do domu, jakiś osobnik poprosił go, ażeby go trochę podwiózł. Starzec zgodził się, kiedy w drodze furmanka przejeżdżała przez gęsty las, osobnik rzucił się na starca, skrępował go powrozami, przywiązał do drzewa, obrabował i zbiegł. Po przeprowadzeniu dochodzeń policja ustaliła, że napadu dokonał włóczęga Władysław Śmiętkiewicz, którego zatrzymano i osadzono w więzieniu.

ZBRODNICZY NAPAD NA GAJOWEGO.

Gajowy lasów maj. Żytno, pow. radomszczańskiego Zygmunt Wojciechowski schwytał na kłusownictwie 9-ciu osobników. Czterech z nich uzbrojonych było we fuzje a pięciu w kije. Gajowy nie bacząc na przeważającą liczbę kłusowników wezwał ich do zatrzymania się i złożenia broni. W odpowiedzi na to, kłusownicy zagrozili użyciem broni. Wojciechowski ratował się ucieczką, lecz został ciężko ranny a następnie poturbowany przez napastników.

Zbroczonego krwią gajowego znaleźli wieśniacy zbierający grzyby. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala w Radomsku. Na ślad sprawców dotychczas nie natrafiono.

Małopolska.

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA RODZINNA.

Przy ulicy Arciszewskiego we Lwowie zamieszkiwała wdowa Streitowa wraz z dwoma córkami i synem Kazimierzem lekarzem wojskowym. Jedna z córek, Helena, przed kilku miesiącami nawiązała znajomość z handlarzem starem żelastwem, człowiekiem żonatym, ojcem 6-ga dzieci niej. Falińskim. Rodzina Streitów jak i żona Falińskiego, domagały się od Heleny Streitowej zerwania tych znajomości.

Przed kilku dniami, gdy do Streitów przybył Faliński, w czasie sprzeczki między nim, a Kazimierzem Streitem, kochanka Falińskiego Helena strzeliła z rewolweru do swego brata Kazimierza raniąc go w krzyż i do swej siostry Maryli.

Rannych w stanie groźnym odwieziono do szpitala, zaś Helenę Streit i jej kochanka Falińskiego osadzono w więzieniu.

Kresy Wschodnie.

OKRADZENIE KOŚCIOŁA.

Do kościoła św. Stefana w Wilnie dokonano włamania w nocy i skradziono ze skarbonek znaczniejszą sumę gotówki oraz złote kielichy, sprawcy kradzieży zbiegli. Policja zarządziła natychmiast pościg, jednakże jak dotychczas bez skutku.

AFRESZTOWANIE MIĘDZYNARODOWEGO ŁOTRA.

Na granicy polsko-sowieckiej w chwili przekraczania granicy, aresztowano żyda, niej. Arama Kindera, pochodzącego z Krymu, który jako hohsztapler grasował w wielu państwach Europy, m. in. i w Polsce także w latach 1921—24. Teraz zacznie odsiadywać ścigające go wyroki tych państw. Starczy to mu na ładnych kilkanaście lat.

KAŻDE KOŁO STRONNICTWA LUDOWEGO powinno mieć w swej bibliotece książkę „Proces Brzeski“, którą można nabyć wraz z przesyłką pocztową za 3,— złote w księgarni „Gazety Grudziądzkiej“.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 24-go sierpnia 1932 r.

Bydło i mięso.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Lwów
Woły I. gat.	85— 90	66— 74
Woły II. gat.	70— 75	55— 66
Stadniki I. gat.	—	60— 65
Stadniki II. gat.	— — —	50— 60
Stadniki III. gat.	—	42— 50
Krowy I. gat.	—	48— 55
Krowy II. gat.	70— 75	40— 48
Krowy III. gat.	—	33— 40
Jałówki I. gat.	—	50 - 69
Cielęta I gat.	85 - 90	115—130
Swinie:		
ponad 150 kg.	120 -130	135 -140
130—150 kg.	105—1.0	125—1[illegible]5
110—130 kg.	90 100	120—125

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	31,00
1 dolar amerykański	zł	8.91
100 franków francuskich	zł	35.00
100 franków szwajcarsk.	zł	173.12
100 franków belgijskich	zł	124.35
100 koron czeskich	zł	26,40
100 guldenów gdańskich	zł	173,12
100 marek niemieckich	zł	211,00
Gram czystego złota	zł	5,92

Sól podrożała.

Z dniem 23 sierpnia br. podniesiona została cena soli: przemysłowej i bydlęcej. Dotąd za 50 kg. soli przemysłowej płaciło się 2 zł. obecnie cena wynosi 3 zł. 75 gr. Sól bydlęca podskoczyła w cenie 2 zł. na 3 zł. 75 gr. a skażona z 2 zł. na 2 zł. 75 gr.

Cukier nie podrożeje.

Wobec uporczywie krążących poglosek, o mającem jakoby nastąpić podrożeniu cukru, ze sfer powołanych kategorycznie tym pogłoskom zaprzeczają.

Zmniejszenie się wywozu rolniczego.

Wywóz płodów rolnych z Polski w ciągu jedenastu miesięcy b. roku gospodarczego. t. j. od 1 sierpnia 1931 r. do 30 czerwca 1932 r. wykazuje olbrzymi spadek wartości w porównaniu z tymże okresem poprzedniego roku gospodarczego. Wartość całego wywozu rolnego w b. r. wynosiła 491 miljonów 861 tysięcy złotych, podczas gdy rok temu 808 miljonów 87 tysięcy złotych.

Wartość wywiezionych zwierząt wyniosła tylko 273 miljony 33 tysiące złotych, a wytworów produkcji zwierzęcej przemysłu rolnego 80 miljonów 462 tysięcy złotych.

Produkcja i spadek spożycia cukru

Przypuszczalna produkcja cukru w Polsce w kampanji nadchodzącej t. j. 1932/33 r. wyniesie około 400,000 tonn. W porównaniu z kampanją ubiegłą będzie to stanowiło o 40,000 tonn mniej.

Spożycie cukru na rynku wewnętrznym, pomimo ciągłych zapewnień krezusów cukrowniczych, że cukier krzepi stale spada. I tak w ciągu 10 miesięcy bież. kampanji cukrowniczej t. j. od naździernika roku zeszłego do 1 sierpnia br. spożyto cukru wewnątrz państwa 248.227 tonn, czyli o 2,715 tonn mniej, niż w roku ubiegłym. Stanowi to 11.7 proc. spadku.

Zagranicą w ciągu tych 10 miesięcy bież. kampanji wywieziono 199,482 tonn, wobec 280.437 tonn roku zeszłego. Spadek wywozu wynosi zatem około 28.7 procent.

Lekka poprawa w przemyśle łódzkim.

Według ostatnich sprawozdań stan zatrudnienia w łódzkim przemyśle włókienniczym w fabrykach średniej wielkości uległ ostatnio pewnej poprawie. Gdy w tygodniu zeszłym pracowało ogółem 8209 robotników, to w tygodniu bieżącym pracuje 9205 robotników.

Informacje.

Obniżenie opłat pocztowych za druki.

Ukazało się rozporządzenie ministra Poczt i Telegrafów o obniżeniu opłat za przesyłki druków pocztą. Na mocy tego rozporządzenia wysyłający więcej niż 100 egzemplarzy druków, korzysta z ulgi 40-procentowej obecnej taryfy. Ulga dla nadawcy ponad 500 egzemplarzy wyniesie 50 proc., ponad 1000 egzemplarzy 60 proc. obecnej taryfy.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozważa też kwestję obniżenia opłat za listy i karty korespondencyjne. Obecna taryfa uczyniła pocztę polską najdroższą w Europie i spowodowała znaczny spadek korespondencji, ruch pocztowy nie wzrósł nawet w sezonie wakacyjnym. Ministerstwo zamierza więc powrócić do opłat, jakie obowiązywały przed obecną podwyżką, a więc do taryfy 25 gr. za list i 15 za kartę.

Decyzji w sprawie obniżenia należy oczekiwać w czasie jesieni.

Jeszcze mniej pociągów.

Z dniem 1 października przewidywane jest skasowanie na P. K. P. całego szeregu pociągów, utrzymujących komunikację na linjach o mniejszej frekwencji.

Zmniejszenie ilości pociągów dyktowane jest koniecznością czynienia oszczędności.

Odpowiedzi Redakcji.

= **Podczaski Adam, Gąbin.** 4,— złote otrzymaliśmy (w lipcu), lecz dla p. Lisa Woj., a p. Jan Podczaski zapłacił dopiero za drugi kwartał.

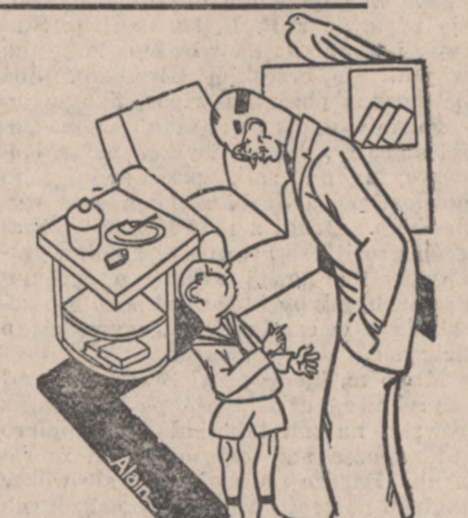
Do Szan. Dyrekcji **Kursów Maturycznych „WIEDZA" w Krakowie** ul. Studencka 14.

Z miłą chęcią i radością donoszę, że dnia 15-go czerwca 1932 r. złożyłam egzamin nadzwyczajny z 6-ciu klas gimn. w Państw. Gimn. IV. im H. Sienkiewicza w Krakowie.

Za należyte przygotowanie mnie do powyższego egzaminu w ciągu dwóch lat tj. od 3-ciej kl. gimn. począwszy i to w pierwszym roku w drodze korespondencyjnej, zaś w drugim na ustnych lekcjach zbiorowych, składam wszystkim PP. Profesorom, oraz Szan. Zarządowi jaknajserdeczniejsze podziękowania.

Stella Heftlerówna, Ustrzyki Dolne.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Tatusiu, dlaczego teraz budują tak dużo domów o płaskich dachach?

— Przypuszczalnie dlatego, by można pewniej oprzeć na nich hipoteki.

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0.50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4.00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.40 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmnieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8 miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka", Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 78.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.